

Rozdział VI

Bractwo św. Jana Chrzciciela

W momencie, gdy parafię pasynkowską opuszczał o. Bazyli Kosytczewicz, państwo rosyjskie i Cerkiew prawosławna przeżywały okres przełomowy swych dziejów. Niepokoje społeczne, liberalizacja polityki wewnętrznej, próby reform Cerkwi zaczęły stopniowo zmieniać oblicze państwa i społeczeństwa. W dużych miastach wrzały nastroje rewolucyjne oraz antysemitki. W 1905 r. został ogłoszony akt tolerancyjny, zniesiono cenzurę. Cerkiew prawosławna również nie pozostała obojętna wobec ówczesnych wydarzeń. Hierarchia potępiała zarówno wywrotową wobec państwa działalność rewolucyjną, jak też wystąpienia antysemitki¹.

W nowych warunkach politycznych bardzo ważną sprawą było zwołanie Soboru Lokalnego. Musiały go poprzedzić solidne przygotowania, dyskusje i konsultacje. W tym też celu w marcu 1906 r. po raz pierwszy zebrało się Zgromadzenie Przedsoborowe, złożone z hierarchów oraz wybitnych przedstawicieli duchowieństwa i nauk teologicznych. W siedmiu komisjach rozważano o najbardziej palących problemach Cerkwi: jej statusie kanonicznym w państwie oraz organizacji wewnątrzcerkiewnej, formie i roli parafii, kształcie szkolnictwa duchownego, granicy kontroli Cerkwi nad wydawnictwami religijnymi po zniesieniu cenzury oraz małżeństwach mieszanych i zatrzymaniu konwersji na inne wyznania w niektórych regionach. Ten ostatni problem szczególnie ostro pojawił się po 1905 r.

na południowym Podlasiu, gdzie na rzymski katolicyzm przeszło ponad 100 tysięcy dawnych unitów, od 1875 r. pozostających nominalnymi prawosławnymi. Na północnym Podlasiu porzucanie prawosławia po 1905 r. było zjawiskiem marginalnym. Dotyczyło to również parafii pasynkowskiej. Dane o liczbie parafian z lat 1904-1906 wskazują raczej na jej stabilność, aniżeli na odchodzenie od wyznania przodków².

Parafii pasynkowskiej, jak zresztą całego powiatu bielskiego, praktycznie nie dotknęły radykalne nastroje rewolucyjne, a i przy ograniczonym przepływie informacji niewiele osób miało szansę z takowymi się zetknąć. Interesujące wydarzenie, mające związek z ówczesną atmosferą polityczną, odnotował *Latopis*. Wywodzący się z Zubowa Harasim Michalczuk na początku wieku rozpoczął praktykę urzędniczą w Grodnie. W 1905 r. za działalność rewolucyjną został usunięty z urzędu i niebawem rozpoczął pracę w redakcji jednej z gazet. W październiku 1913 r. Michalczuk powrócił do rodzinnej wsi, gdzie — według *Latopisu* — prowadził antyreligijną propagandę. Niebawem trafił do szpitala, gdy został sparaliżowany po bluźnierstwach o Bogarodzicy. Włościanie, jak zapisało w kronice: *усмотрели справедливое Божие наказание за его кощунственные богохульные слова*³.

Ukształtowana przez wieki pobożność parafian pozwalała im odpowiednio oceniać takiego typu wydarzenia. Kler pojmował przy tym, że w nowych warunkach praca duszpasterska powinna była stać się jeszcze bardziej intensywna i szerzej ukierunkowana. Temu zadaniu z powodzeniem sprostał nowy proboszcz, o. Włodzimierz Romanowski. Do Pasynek duchowny przybył czwartego września 1906 r., tuż przed świętem *Preczystej* — Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy. Swoją szlak duszpasterski rozpoczynał w znamienitym monasterze w Krasnymstoku, gdzie od 1901 r. był proboszczem miejscowej parafii⁴. Pasyнки nie były jednakże jego pierwszą placówką na Podlasiu. Miejscową Cerkiew i ludzi poznał już w latach 1889-1890, gdy pełnił obowiązki psalmisty parafii Nowoberezowo.

Pięcioletni pobyt w monasterze miał duży wpływ na kształtowanie duchowej osobowości o. Włodzimierza. Wpływały na to, nie-

wątpliwie, monasterskie praktyki: codzienne odprawianie nabożeństw, ruch pielgrzymkowy do monasteru i cudownej ikony, działalność charytatywno-społeczna mniszek oraz miejscowego bractwa. W Pasynkach duchowny chciał wcielić w życie chociaż część tego krasnostockiego przesłania. Już późną jesienią 1906 r. w miejscowościach, gdzie znajdowały się siedziby szkół cerkiewno-parafialnych, w dwie kolejne soboty były odprawione całonocne czuwania (*всенощные бденія*). W czasie nabożeństw śpiewały chóry uczniowskie, potem zaś duchowny prowadził wykłady katechetyczne. Jesienne spotkania modlitewne z mieszkańcami wsi były kontynuowane i w latach następnych⁵. Dzięki nim wielu parafian po raz pierwszy zetknęło się z takimi nabożeństwami jak *wieczernia* czy *utrenia*, które niewątpliwie miały duży wpływ na umacnianie pobożności.

Nowy duchowny starał się również organizować pielgrzymki grupowe. Do tej pory do pobliskich miejsc świętych i na okoliczne „odpusty” parafianie udawali się przeważnie pojedynczo. O. Włodzimierz starał się nadać pielgrzymkom bardziej uroczysty, zorganizowany charakter. Pierwszą, odnotowaną w *latopisie*, była pielgrzymka na święto *Preczystej* (8 września) w 1908 r. do sanktuarium Bogarodzicy w Bielsku. Uroczystość była szczególna, miasto odwiedził wówczas biskup białostocki Włodzimierz⁶. Jak zapisał o. Włodzimierz, z Pasynek do Bielska wyruszył *крестый ход при множестве народа*⁷. Podobny *krestny chod* wyruszył z Pasynek w roku następnym, gdy 28 maja 1909 r. w Bielsku odbywały się uroczystości związane z siedemdziesiątą rocznicą powrotu unitów do prawosławia⁸. Głównymi organizatorami pielgrzymki byli członkowie miejscowego bractwa cerkiewnego, które już od przeszło pół roku działało w Pasynkach. Zorganizowane bractwo stało się głównym dziełem duszpasterskim o. Włodzimierza Romanowskiego.

Duchowny głęboko wziął do serca przesłanie Zgromadzenia Przedsoborowego z 1906 r., na którym dyskutowano m.in. o aktywizacji wiernych poprzez organizację *bractwa*, *siestriczestwa* i innych organizacji parafialnych. Chociaż bractwa na ziemiach białoruskich, w tym też podlaskich, posiadały długą tradycję (w Pasynkach brac-

two istniało od dawna; członkowie — przważnie wdowy i wdowcy — zajmowali się przede wszystkim przygotowaniem świec), potrzebna była jednakże ich odnowa i stworzenie nowych form działania. Po przygotowaniach, związanych z opracowaniem statutu (zatwierdzony przez bp Michała 4 listopada 1908 r.), szóstego grudnia 1908 r. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie nowego bractwa pasynkowskiego. Po Świętej Liturgii (był to dzień świąteczny — św. Mikołaja) i *molebnie* wszyscy zebrani udali się do budynku szkoły ludowej. Po słowie proboszcza i odczytaniu statutu wybrano władze. Przewodniczącym zosta-

23. Jedno ze sprawozdań rocznych z działalności bractwa zamieszczone w *Grodnieńskich Eparchialnych Wiadomościach*

tał o. Włodzimierz Romanowski, sekretarzem Piotr Maliszewski — nauczyciel miejscowej Szkoły Ludowej, skarbnikiem diakon Stefan Łomasko. W skład rady bractwa weszło również dziewięciu przedstawicieli parafialnych wsi, po jednej osobie z każdej. Niebiańskim opiekunem został wybrany patron cerkwi św. Jan Chrzciciel. Jako że zebranie założycielskie odbywało się w dniu imienin imperatora, postanowiono przesłać telegram na adres samego Mikołaja II. Odpowiedź nadeszła niebawem, car własnoręcznie dziękował za życzenia: *Искренно всех благодарю*⁹.

Rok po założeniu bractwo liczyło już 153 członków. Jako honorowi członkowie w skład jego wchodził biskup grodzieński Michał, biskup orenburski i uralski Joakim oraz o. Jan Kotowicz, *protojerej* soboru katedralnego w Wilnie. Ostatni przekazał na rzecz zorganizowanej przez bractwo biblioteki blisko siedem pudów (115 kg)

różnorodnych ksiązek religijno-historycznych. Oprócz biblioteki bractwo prowadziło sklepik z literaturą duchowną, krzyżkami i ikonami oraz wspomagało działalność chórów parafialnych (zakup nut, subsydiowanie oświetlenia sal, gdzie odbywały się *śpiewki* oraz drobne wynagrodzenia dla chórzystów)¹⁰. Impulsem do działalności bractwa stała się niewątpliwie wizyta w 1908 r. biskupa białostockiego Włodzimierza, który w dniu św. Jana Chrzciciela (24 czerwca st.st.) odprawił w Pasynekach Liturgię Św. oraz *wieczernię* z akatystem. W uroczystościach uczestniczyło ponad dwa tysiące wiernych oraz wielu duchownych. Władyka był

24. Dowód tożsamości wydany w 1913 r. dla mieszkańca Pasynek Bazylego Monachowicza

bardzo zadowolony z ogólnego stanu parafii, działalności bractwa i śpiewu chóru. W tymże roku jeszcze w dniach 2-5 sierpnia o. Włodzimierz uczestniczył w wileńskim zjeździe bractw cerkiewnych z ziem białorusko-litewskich, oficjalnie zwanych *Sewiero-Zapadnym Krajem*¹¹.

Niezależnie od pracy z bractwem pasynkowski proboszcz dbał o historyczną i kulturalną oświatę dorosłych, w tym miejscowych władz. Dziewiętnastego lutego 1911 r. w cerkwi oraz budynku gminy odbyły się uroczystości, związane z pięćdziesiątą rocznicą uwłaszczenia chłopów. Wziął w nich udział również wójt i starostowie wiejscy. Pamiątką jubileuszu była zakupiona przez parafian ikona *Wsiech Skorbiaszczych Radostie*. Z inicjatywy proboszcza parafia ponownie skierowała list — pozdrowienie do cara Mikołaja II. Imperator znowuż odpowiedział osobiście¹². Innymi wydarzeniami kul-

turalnymi tego roku były prelekcje poświęcone M. Łomonosowowi, wygłaszane przez proboszcza po nabożeństwach w szkołach wiejskich oraz wieczór literacki z pokazem „żywych obrazów”, zorganizowany w czasie świąt Bożego Narodzenia przez córkę proboszcza Eugenię Romanowską, nauczycielkę pasynkowskiej szkoły¹³. Od jesieni tegoż roku placówka ta mieściła się w nowym budynku, a jej status podniesiono do *wtoroklasnego uczyliszcza*.

Następny rok działalności bractwo cerkiewne rozpoczęło od postanowienia nabycia ikony męczenników wileńskich: św. Jana, Antoniego i Eustachego. Zamówienie złożono w rodzinnym mieście świętych. Po odbiór ikony udał się niebawem po święcie Paschy sam proboszcz. W Wilnie o. Włodzimierz w monasterze św. Ducha oddał cześć relikwiom św. męczenników. Tu również była wyświęcona ikona świętych. W podróż powrotną duchowny udał się znowu pociągiem, przyjazd do Bielska był zaplanowany na 29 kwietnia. W tym dniu na bielską stację kolejową wyruszył z Pasynek *krestny chod* na czele z diakonem o. Stefanem Łomasko. Przy cerkwi *Michajłowskiej* do procesji dołączyła grupa parafian z cerwi *Woskresieńskiej* z o. Lwem Tymińskim. Niebawem na stację przybył pociąg z o. Włodzimierzem, który poprowadził procesję w drogę powrotną do Pasynek. Tu oczekiwał już wikariusz o. Jan Kotowicz. Po odsłużeniu dziękczynnego *molebnu* wszyscy obecni przy adoracji ikony zostali namaszczeni olejem z lampki znad relikwii świętych. Ojciec Włodzimierz Romanowski, który opisywał to wydarzenie w *latopisie*, odnotował, że ogólny koszt ikony w kioście wyniósł 123 ruble¹⁴.

Uroczystość sprowadzenia ikony była wielkim świętem bractwa, które w 1912 r. liczyło już 184 członków. Rok później było już ich dwustu dwudziestu. Praktycznie jego członkiem był co dziesiąty dorosły parafianin, a pod względem liczebności dorównywały mu jedynie bractwa zorganizowane przy sanktuariach w Hodyszewie, Starym Korninie, Krasnymstoku i in. Wydarzenia roku 1913 pokazały, że działalność pasynkowskiego bractwa nie ograniczała się jedynie do prac na rzecz świątyni parafialnej i edukacji parafian. Jego członkowie udzielali się również charytatywnie. Gdy w końcu maja w cza-

sie pożaru w Pilipkach poważnie ucierpiały zabudowania 27 gospodarzy (dziesięciu straciło cały majątek), bractwo przekazało pogorzecom sto cztery ruble — większość swego rocznego budżetu. Dodatkowo kilkakrotnie przeprowadzano w cerkwi zbiórkę pieniędzy na ten cel¹⁵. Zapewne także wiele sił fizycznych włożyli członkowie bractwa w pomoc mieszkańcom Pilipków w odbudowie gospodarstw.

Trudno ustalić, w jakim stopniu na działalność charytatywną Bractwa wpływały prosperujące na terenie parafii drobne zakłady branży rolnej. Największe dochody przynosił folusz Hersza Kona, usytuowany przy rzece Orłance, nieopodal majątku Użyki. W tychże Użykach ich właściciel, Jan Wróblewski, posiadał młyn wodny. Na rzece Łoknicy we wsi o tej samej nazwie działał niewielki młyn Zygmunta Wolferskiego, w Miększjach zaś prosperował większy młyn wodny Borysa Omelaniuka. Oprócz tego w prawie każdej wsi na terenie parafii istniało po kilka wiatraków. Pasyнки posiadały ich aż trzy, podobnie było w Zubowie. Dwa wiatraki funkcjonowały w Pilipkach, Łoknicy i Miększjach zaś po jednym¹⁶.

Wspomniany wcześniej rok 1913 stał również pod znakiem obchodów 300-lecia dynastii Romanowych. W gminie Pasyнки jubileuszowe uroczystości odbyły się 20 i 21 lutego. W pierwszym dniu odprawiono Liturgię ze wspominaniem zmarłych, w drugim zaś Liturgię z *molebnem*. Po *molebnach* w szkole i budynku Zarządu Gminy duchowny przedstawił historię dynastii¹⁷. Nikt nie przypuszczał, że Romanowym dane będzie panować jeszcze tylko pięć lat. Nikt też nie wiedział, że całe ich państwo czeka wielka próba, a gromadę parafialną exodus — uchodźstwo ze stron rodzinnych.

¹ por. spotkanie ze społecznością żydowską bp grodzieńsko-brzeskiego Michała (Jermakowa) w czasie wizytacji parafii w Orli w 1907 r., „Grodenienskije Jeparchijałnyje Wiedomosti” (dalej: GEW), 1907, s. 199.

² W 1904 r. parafia pasyńkowska liczyła 3446, w 1905 — 3460, a w 1906 — 3451 osób; APP, *Letopiś...* . W 1905 r. księga nawróconych bielskiej parafii rzymskokatolickiej odnotowuje 148 przypadków przyjęcia obrządku rzymskiego. Przyjmując, że terytorium tejże parafii były rozległe i obejmowało całe miasto i kilka prawosławnych parafii wiejskich (w tym pasyńkowską) liczba ta jest niewielka. Trzeba również pamiętać, że konwersja dotyczyła

- również dawnych rzymskich katolików, którzy w XIX w., z różnych przyczyn, czasem pod presją, przyjęli prawosławie.
- 3 APP, *Letopiś...*, k. 38.
 - 4 Żeński prawosławny monaster w Krasnymstoku (Różanym Stoku) został założony w 1900 r. przy miejscowym sanktuarium ikony Bogarodzicy. Na jego terenie mniszki prowadziły szkołę, sierociniec oraz przytułek. Od 1907 r. działało tu cerkiewno-nauczycielskie seminarium dla kobiet. W 1905 r. otwarto filię monasteru z siedzibą w Drohiczynie. W 1915 r. ok. 300 sióstr wraz z cudowną ikoną ewakuowało się włąb Rosji. Duchowymi sukcesorami monasteru krasnostockiego są obecnie żeńskie placówki w Grodnie i Białymstoku.
 - 5 APP, *Letopiś...*, k. 32-33.
 - 6 Biskup Włodzimierz (Tichonicki) — w latach 1907-1915 biskup białostocki, wikariusz diecezji grodzieńskiej; po ewakuacji w latach 1918-1922 administrator diecezji grodzieńskiej, zmarł we Francji w 1961 r.; zob. *Mitropolit Władimir swiatitel-molitwiennik* (1873-1959), izd. „Wiecznoje” 1965, ss. 251.
 - 7 APP, *Letopiś...*, k. 34.
 - 8 Tamże.
 - 9 APP, *Letopiś...*, k. 34; GEW, 1910, s.16-17, *Godowej otczet Pasynkowskago Sw. Predtieczenskogo Bratstwa Bielskago Ujezda (6 diekabria 1908-1909 g.)*; P. Bajko, *Gdy w Pasynkach działało bractwo cerkiewne*, „Tygodnik Podlaski” 1989, nr 1.
 - 10 Tamże.
 - 11 Tamże.
 - 12 APP, *Letopiś...*, k. 36. Charakter uroczystości i pamiątka — ikona wskazują na bliski związek przedstawicieli miejscowych władz samorządowych z Cerkwią. W sąsiednich gminach Klejniki i Pawły uroczystości w 1911 r. miały bardziej polityczny charakter, odsłonięto tam popiersia cara Aleksandra II — Oswobodziciela.
 - 13 Tamże; pierwsza w dziejach publiczna demonstracja *żywych obrazów* była równie doniosłym w dziejach Pasynek wydarzeniem, jak pojawienie się pierwszego gramofonu. Mieszkańcy usłyszeli go po raz pierwszy w czasie odpustu na święcie parafialnym w 1896 r. Do Pasynek przywiózł go brat miejscowego parafianina Aleksego Tarasiuka, który najprawdopodobniej w Rewlu (Tallinie) piastował stanowisko urzędnika państwowego. Wydalenie to opisuje N. Pierewoj, wówczas dziewięcioletni chłopiec: „Przeład Prawosławny” 1999, nr 6.
 - 14 Tamże, k. 37.
 - 15 Tamże, k. 38.
 - 16 NHAB w Grodnie, f. 14, op. 1, 423.
 - 17 Tamże.